



**DOROTA NIEDZWIECKA**

redaktor wydania

W kościele gruba krata i wydobywający się z za niej kobiecy śpiew. Większość z nas miała co najwyżej taki kontakt z siostrami klauzurowymi. Kim trzeba być, jaką mieć przeszłość, by zdecydować się na tak trudny sposób na życie? „Nie chodziła do kościoła, ale tęskniła za klasztorem. Denerwowały ją pobożne cytaty, ale wiedziała, że chce kochać Boga bez reszty” – tak zaczyna się historia powołania s. Małgorzaty – klaryski z Ząbkowic, która niedawno złożyła śluby wieczyste, poznać ją czytając artykuł na stronach IV i V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Być matką w ZAKONIE
- 200 LAT BITWY pod Strugą
- Nasi NEOPREZBITERY
- PODSUMOWANIE PEREGRYNACJI: dekanat Świdnica Wschód

Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną w Świdnicy

## Bo za mało o nas wiedzą

Świat jest o wiele bogatszy, niż by się mogło wydawać.

Przekonali się o tym uczestnicy Dnia Godności zorganizowanego w Świdnicy. Najpierw ulicami miasta przemaszerowali podopieczni, ich rodzice i przyjaciele świdnickich placówek: Środowiskowego Domu Samopomocy (SDS) oraz Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego, a także mokrzeszowskich Warsztatów Terapii Zajęciowej (WTZ) oraz delegacja Zespołu Szkół Specjalnych ze Świdnicy.

Potem w rynku był czas na zabawy integracyjne, podziwianie rękodzieła niepełnosprawnych umysłowo, zwiedzanie okolicznościowych wystaw i udział w happeningu. – Żałujemy jednak, że tylko prezydent miasta i pani Synowska z powiatu odpowiedzieli na nasze zaproszenie do udziału w obchodach – żaliła się mama Bartka.

Na koniec w Teatrze Miejskim Teatr Bezdomny z Żarowa przedstawił inscenizację pt. „Koncert na ułomne dusze”.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

– Był to dla nas bardzo ważny czas – dzieli się wrażeniami kierowniczka SDS Zuzanna Nawrot. – Społeczeństwo bowiem wciąż nie zna świata naszych wychowanków. Ten dzień jest adresowany przede wszystkim do mieszkańców miasta, by zdobyli wiedzę na temat niepełnosprawności, by przekonali się, kim są osoby dotknięte upośledzeniem umysłowym. Świat

**Ewelinka Chrzanowska uczestniczyła w Dniu Godności razem ze swoją mamą**

naprawdę jest piękny w swej różnorodności spojrzeń i zachowań.

Tegoroczne obchody przygotowali wychowankowie i wychowawcy WTZ, którymi kieruje Jowita Klusik. Z tej placówki pochodził także Wojtek, który w zaskakujący sposób poradził sobie z prowadzeniem całej imprezy na rynku.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

## PAPIESKA PAMIĘĆ I OBECNOŚĆ



W Świdnicy kończą się niezwykle dni refleksji nad nauczaniem Jana Pawła II. Od 17 maja zakochani w Papieżu mogli spotykać się z nim poprzez poezję, wykłady, wernisaże jemu poświęcone. Jeszcze dzisiaj, w niedzielę 20 maja, o godz. 16.00 – wernisaż wystawy fotografii A. Mari, B. Nam Sik „Jan Paweł II Apostoł Pokoju” – Galeria Fotografii; godz. 17.00 – wernisaż wystawy Ryszarda Rzepeckiego „Jan Paweł II jakiego pamiętamy” – Miejska Biblioteka Publiczna; godz. 17.30 – „Poetyckie świąty Jana Pawła II” w wykonaniu nauczycieli i uczniów I Liceum Ogólnokształcącego: Z. Grzeskowiaka, R. Kaśkowska, W. Korycińskiego – Miejska Biblioteka Publiczna; godz. 19.45

**Urodziny Papieża to okazja do oddania mu czci i kultywowania pamięci o nim**

– program muzyczny „Pielgrzym” według projektu Mirosława Jabłońskiego – kościół pw. św. Józefa. ■



## Był taki dzień



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Zainteresowanie sprawami niepełnosprawnych powinno być praktyką codzienną, a nie tylko wydarzeniem akcyjnym

**WAŁBRZYCH.** Miejskie obchody Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych odbyły się 11 maja w Zespole Szkół Integracyjnych na Podzamczu. Podczas spotkania Danuta Orzeszyna, dyrektor PFRON Oddział Dolnośląski, wygłosiła referat dotyczący warunków rehabilitacji osób niepełnosprawnych. O działalności na rzecz niepełnosprawnych w Wałbrzychu mówiła Janina Turicka

– konsultant ds. osób niepełnosprawnych w UM, a Bożena Wiernik, prezes Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, zajęła się tematem: „Rola organizacji pozarządowych w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych”. Uroczystości były okazją do prezentacji zespołu Warsztatów Terapii Zajęciowej, otwarcia wystawy pokonkursowej „Świat bez barier” oraz licytacji prac na rzecz Hospicjum im. Jana Pawła II w Wałbrzychu.

## Pomóc Kościołowi

**KONFERENCJA DZIEKANÓW** odbyła się 10 maja. Po raz pierwszy dziekani obradowali z biskupem i kurialistami w budynku seminaryjnym. Gościem specjalnym zebrania był infułat Kazimierz Piwowarski z zarządu Fundacji

Kościółowi w Potrzebie (Kirche in Not). Prosił on dziekanów, by wspierali organizację przez szukanie dobrodziejów dla dzieł prowadzonych przez fundację. W Polsce Kirche in Not jest obecna od jedenastu miesięcy i prężnie się rozwija.

## Pantomima na Mszy?



DOROTA NIEDZIEWIECKA

Obrazowa prezentacja Słowa Bożego ułatwia jego odbiór – podkreśla ks. Krzysztof Herbut

**KSIĘŻA PROBOSZCZOWIE,** którzy chcieliby urozmaicić rekolekcje, mogą już korzystać z usługi grupy ewangelizacyjnej Odnowy w Duchu Świętym diecezji świdnickiej. W jej skład wchodzi diakonie: głoszenia Słowa Bożego, muzyczna i pantomimy. – Nasza grupa ewangelizacyjna, w zależności od tematu, dobiera nie tylko przekaz słowny i pieśni, ale także sposób obrazowego przedstawienia tematu – wyjaśnia ks. Krzysztof Herbut, duszpasterz Odnowy w diecezji. Kontakt w sprawie rekolekcji: tel. 074/ 836 90 97.

## Maratończyk na 130 miejscu

**ROZTOKA.** Przemysław Niemczuk, nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół w Roztoce, wraz z innymi 1277 biegaczami wystartował we Wrocławskim Maratonie (dystans 42 195 m). Podczas morderczych zawodów zajął 130 miejsce (potrzebował na to 3 godziny 11 minut i 34 sekundy). – W przygotowaniach do maratonu biegałem miesięcznie w granicach 250–400 kilometrów. Wydawać by się mogło, że sam dystans maratonu to niewiele znaczący procent tego kilometrażu robionego na treningu, nie jednak bardziej mylnego – wyznaje na swojej stronie internetowej [www.treningbiegacza.pl](http://www.treningbiegacza.pl).

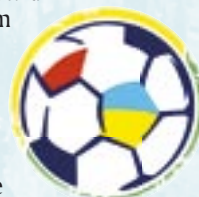


WWW.TRENINGBIEGACZA.PL

Przemysław Niemczuk – szczęśliwy maratończyk

## Szansa także dla nas

**ŚWIDNICA.** Wojciech Murdzek, prezydent Świdnicy został członkiem Komitetu Organizacyjnego EURO 2012 (podobnie jak prezydenci i burmistrzowie głównych dolnośląskich miast). Spotkanie inauguruje działalność wrocławskiego Komitetu Organizacyjnego odbyło się 8 maja we Wrocławiu. – Igrzyska sportowe na Dolnym Śląsku to koronny argument i będziemy



go wykorzystywać w rozmowach z inwestorami, którzy chcą tu budować hotele, inwestować w branżę rozrywkowo-rekreacyjną, czy też mieszkaniową, czyli coś, czego w Świdnicy wciąż brakuje – cieszy się prezydent. Podczas pierwszego spotkania ok. 20 samorządowców z Dolnego Śląska rozmawiało o nowych połączeniach drogowych i kolejowych, które bezwzględnie muszą powstać.

## Raj dla cyklistów

**STRZEGOM.** Projektanci z Łącka-Zdroju przedstawili koncepcję tras rowerowych na terenie gminy Strzegom. W sumie ma powstać pięć tras, cztery lokalne i jedna międzynarodowa, łącząca Wrocław ze stolicą Saksonii – Dreznem. W okolicach Strzegomia powstanie łącznie około 90 km tras. Mają być tak zaprojektowane, aby były do-

stępne dla przeciętnego rowerzysty oraz grup rodzinnych. Dla bardziej ambitnych nie zabraknie odcinków o większej skali trudności. Tworzony układ zostanie włączony w system powiązań regionalnych, krajowych, docelowo europejskich, wykorzystując trasę Wrocław–Drezno przechodzącą przez Przedgórze Sudeckie.

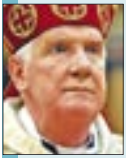


ANDRZEJ NIEDZIEWIECKI



## Słowo naszego biskupa

## W KIERUNKU NIEBA



Przyszłość, ku której wznosimy dziś nasze serca, nie odrywa nas od ziemi. Dla ludzi nie ma innej drogi do nieba jak tylko przez ziemię. Nie możemy słuchać dzisiejszych „mędrców” zapowiadających koniec tradycyjnych wartości: prawdy, dobra, piękna; ogłaszających dekadencję, koniec Boga, Chrystusa, Kościoła, wreszcie koniec sensu i koniec samego człowieka. Dzisiejszy świąteczny dzień przypomina, że jest niebo, że jest sens, jest cel. Nastąpi kiedyś to, o czym tu, na ziemi, marzymy, czego poszukujemy, czego jednak w pełnym wymiarze nie znajdujemy. Jest obiekt naszych marzeń i tęsknot. Był ludzki nie jest źle skonstruowany, nie jest nielogiczny, nie jest wyjątkiem w przyrodzie. To, na co jest nastawiony, musi stać się jego udziałem. Czas doskonałego, pełnego spełnienia naszych tęsknot, marzeń i dążeń musimy jednak przesunąć ku przyszłości, przyszłości, którą nam dziś odśłania w niebo wstępujący Chrystus. Jest więc pełnia sprawiedliwości, pełnia prawdy, dobra, piękna, pełnia miłości i wolności. Niech nam nikt nie będzie w stanie zamąć w głowach. Niech nam nikt nie odbierze nadziei na nowy świat, na nowe Jeruzalem, które nam Chrystus pokazał w Ewangelii i otworzył jego bramy swoją śmiercią krzyżową. Nabierajmy więc mocy z tego miejsca, na którym jesteśmy, byśmy nie ustali w drodze, byśmy nie ustali w naszej wierze, byśmy nie ustali w czynieniu dobra, byśmy wytrwali przy Chrystusie do końca, bo „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mk 13,13).

BP IGNACY DEC

## Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, w Świdnicy

## Imieniny diecezji

Stanisławowa wierność jako wzór do naśladowania – to temat przewodni odpustowej homilii bp. Stefana Cichego.

Najpierw była procesja ku czci św. Stanisława. Przy śpiewie Litanii Loretańskiej wierni świeccy, siostry zakonne i duchowieństwo przeszli z kościoła św. Józefa do katedry. Tutaj Eucharystii przewodniczył biskup legnicki Stefan Cichy, który wygłosił także słowo Boże. – Pamiętam wszystko – chwalił się zaraz po Mszy św. katedralny parafianin Wiktor Wiśniewski. – Było krótko, ale bardzo treściwie. Sam robiłem rachunek sumienia z cnoty wierności Panu Bogu, sobie i ludziom. Podobało mi się to, że biskup dał praktyczne wskazówki, jak wytrwać w wierności.

Rzeczywiście. Kaznodzieja wyszedł od tekstów mszalnych, które podkreślają, że św. Stanisław był człowiekiem wierno-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

ści. Potem pokazał motyw wierności w Biblii oraz przytoczył refleksje teologów na ten temat. Na koniec podpowiedział wiernym, w jaki sposób kształtować w sobie postawę wierności: przez medytację słowa Bożego, naśladowanie świętych, odnawianie złożonych przyrzeczeń oraz przez modlitwę o dar wierności.

**Nasz biskup nazwał bp. Cichego pierwszym liturgistą Kościoła w Polsce**

Święto patronackie diecezji jest także świętem kapituły katedralnej. Z tej okazji do grona kanoników honorowych przyjęto księdza Luciana Benassiego z włoskiej diecezji Modena-Nonantola – do brodzieja Kościoła na Dolnym Śląsku.

XRT

## Imię Sybiraków

## Zesłańcy patronem

Gimnazjum w Piławie Górnej od 8 maja oficjalnie nosi imię Zesłańców Sybiru.

Uroczystość nadania imienia rozpoczęła się w tamtejszym kościele parafialnym. Uroczystej Eucharystii przewodniczył dolnośląski kapelan sybiraków i kustosz sanktuarium Golgoty Wschodu, redemptorysta,

o. Stanisław Golec z Wrocławia. Specjalny telegram wystosował z tej okazji także kapelan pomordowanych na Wschodzie, ks. Zdzisław Peszkowski.

Podczas uroczystości o. S. Golec poświęcił sztandar szkoły. Chwilę później odbyło się jego uroczyste przekazanie uczniom piławskiego gimnazjum. W spotkaniu, które po Mszy św. prze-

niosło się do gimnazjum, uczestniczyli sami Sybiracy. Nie zabrakło także Kompani Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Wśród gości znaleźli się także przedstawiciele lokalnych władz.

Prace nad nadaniem szkole patrona rozpoczęły się w październiku 2005 roku. Na początku marca ub.r. w szkole przeprowadzono referendum wśród uczniów, spośród których zdecydowana większość odniosła się pozytywnie do propozycji

nadania placówce imienia Sybiraków. Podobnie wypowiedzieli się także rodzice oraz nauczyciele.

**Kapelan sybiraków, o. Stanisław Golec, całuje sztandar szkoły im. Zesłańców Sybiru**

SŁAW



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

**Nie chodziła  
do kościoła,  
ale tęskniła  
za klasztorem.**

Denerwowały ją pobożne  
cytaty, ale wiedziała,  
że chce kochać Boga  
bez reszty – s. Małgorzata  
z Żąbkowic Śląskich.

tekst i zdjęcia  
**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

**K**iedy 6 maja przygłę-  
ła do zimnej posadz-  
ki klasztornej koś-  
cioła, postanowiła zo-  
stać małym stopniem w dro-  
dze do nieba, tym, po którym  
inni mogą przejść, by wspinać  
się do domu Ojca. A przecież  
jej życie nie zapowiadało takie-  
go rozwiązania. Siostra Maria  
Małgorzata od Najświętszego  
Serca Pana Jezusa, klaryska,  
która złożyła śluby wieczyste,  
chce świadczyć o miłości Boga,  
która jest większa od naszej  
biedy.

### Spoglądam na obrączkę

i zdumiewam się,  
że jestem zaślubio-  
na samemu Jezusowi –  
wyznaje w liście, który  
pragnie przekazać Czy-  
telnikom „Gościa Nie-  
dzielnego”. – Zaraz ro-  
dzi się modlitwa, bym  
wytrwała w mojej miło-  
ści do końca.

Nie wiem, dlaczego  
mnie Pan wybrał. Prze-  
cież już w okresie szko-  
ły podstawowej zaczę-  
łam odchodzić od Koś-  
cioła. W liceum bardzo  
rzadko można mnie by-  
ło zobaczyć na Mszy  
św., podobnie w czasie  
studiów.

Wielkim proble-  
mem była dla mnie spo-

wieź. Nie mogłam się prze-  
zwyciężyć. Pozostała tylko tęsk-  
nota za Bogiem. Było mi bardzo  
źle bez Niego (teraz wiem, że  
nigdy mnie nie opuścił). Piese  
pielgrzymki do Częstochowy –  
to były moje rekolekcje tam-  
tego czasu, a słuchanie pio-  
senek religijnych – jedyną formą  
modlitwy.

### W liceum

dobry Bóg postawił na mojej  
drodce koleżankę, która była  
bardzo zaangażowana w oazę.  
Co rusz zabierała mnie ona na  
jakieś kościelne spotkania. Pa-  
miętam, że wymienialiśmy się  
różnymi drobiazgami (kartecz-  
kami, obrazkami), na których był  
przeważnie jakiś cytat. Oną czę-  
sto pisała wersety z Pisma Świę-  
tego. Bardzo mnie tym dener-  
wowała. Złosiłam się na nią o  
to po cichu.

U niej w parafii ksiądz  
organizował co ty-  
dzień, w sobot-  
nie wieczory,  
adorację dla  
młodzieży: wy-  
stawienie Naj-  
świętszego Sakra-  
mentu, cisza prze-  
platana piosenkami.  
Chodziłam na nie, ale  
byłam obojętna na to,  
co się działo. Równoc-  
ześnie coraz bardziej  
tęskniłam za Bogiem.  
Zazdrościłam innym,  
że potrafią się mo-  
dlić. Sama nie umiałam  
nawet wypowiedzieć  
słów „Panie Jezu”!  
Wtedy moja przyja-  
ciółka zaproponowała  
mi: – Więc pisz swoje  
modlitwy. – Posłucha-  
łam rady. Tak nawią-  
załam kontakt z mo-  
im Jezusem. Jemu wy-  
starczyły moje proste,



**Profeska  
otrzymuje  
obráczkę  
(wewnątrz  
wygrawerowane  
jest imię: Jezus)  
i krzyż. – Przyjmij  
obráczkę,  
oblubienico  
Wiecznego  
Króla, zachowaj  
nienaruszoną  
wierność  
Oblubieńcowi,  
abyś zasłużyła  
wejść na gody  
wiecznej radości  
– mówił biskup  
podczas  
zakładania  
obráczki**

# Wieczna lampka

Pan dał mi łaskę  
szczególnego  
pragnienia,  
by być wieczną  
lampką  
Jego Serca  
– mówi  
s. Małgorzata



**Prostracja, czyli leżenie krzyżem, podczas śpiewu Litanii do Wszystkich Świętych to czas prośby, by Chrystus „utwierdził profeskę w świętym przedsięwzięciu”**



rii Małgorzaty od Najświętszego Serca Pana Jezusa

# Opka – świadectwo



nieudolne słowa. Był nieugięty w swojej miłości do mnie. Na owoce nie trzeba było długo czekać.

## We wrześniu 1996 r.

pojechałam pierwszy raz na dni skupienia do sióstr służebniczek w Katowicach Panewnikach. Tam odbyłam spowiedź z całego życia. Od tej chwili nie opuściłam już niedzielnej Mszy św., a od lutego następnego roku – codziennej.

Na początku wstydziłam się mojej przemiany. Znajomi pytali drwiąco, co za świętoszka się ze mnie zrobiła.

Gdyby jeszcze wiedzieli, że już od dawna myślałam o życiu zakonnym... Ciągle jednak mówiłam sobie: Jak możesz zostać zakonnica, jeszcze w dodatku klauzurową, skoro nawet nie chodzisz do kościoła?!

Nic nie mogłam zrobić z moją miłością do klasztoru. Gdy widziałam na ulicy siostrę zakonną, moje serce gwałtownie przyspieszało, łomocząc w piersi jak oszalałe.

Skontaktowałam się wreszcie z wizytkami w Siemianowicach Śląskich. W ich klasztorze poznałam św. Małgorzatę Ma-

rię Alacoque i nabożeństwo do Serca Jezusa. To właśnie tam Pan dał mi łaskę szczególnego pragnienia, by być wieczną lampką Jego Serca.

## Bóg spełnił moje pragnienie,

choć inaczej niż myślałam. Nie zostałam wizytką, ale klaryską w ząbkowickim klasztorze. Próg klauzury przekroczyłam 12 grudnia 1998 r.

Nie ukrywam, że początkowo bałam się nowego życia. Ciężka mi moja niepobożna, czarna przeszłość. Pan jednak oczyszczał mnie cierpliwie i skutecznie.

W klasztorze, podczas przyjęcia habitu, otrzymałam imię Maria Małgorzata od Najświętszego Serca Pana Jezusa. Tak więc w moim życiu obecny jest pierwotny rys mojej chrześcijańskiej drogi życia. Trwam na adoracji, a moje imię wciąż kieruje mnie ku Sercu Zbawiciela.

Teraz pragnę pogłębić miłość do Serca Maryi, bo tylko przez Nie możemy dojść najpełniej do Serca Jezusa – stąd cytat na obrazku ślubnym: Per Cor Mariae in Cor Iesu (Przez Serce Maryi do Serca Jezusa). ■



W ręce twoje, wielbna matko Mario Gabrielo, ślubuję żyć w posłuszeństwie, bez własności i w czystości, przez całe moje życie – mówiła s. Małgorzata



Konsekracji profeski dokonał ks. bp Ignacy Dec. – Niech wiernie dochowa więzy z jedynym Oblubieńcem, Chrystusem – to jedna z próśb modlitwy konsekracyjnej

Sonda

**SPOJRZENIE  
WYCHOWAWCÓW**

KS. RYSZARD SZKOŁA,  
POMYSŁODAWCA REKOLEKCJI



– Początkowo miałem obawy, czy przeznaczając tylko jeden dzień z rekolekcji na Mszę św. i homilię, nie „wyprowadzam” młodych z Kościoła, zamiast ich tam zapraszać. Myślę jednak, że nie. Biorąc pod uwagę zagrożenia (przez niekontrolowany dostęp do komputera, internetu i filmów część młodzieży jest rozkojarzona, trudno ich zainteresować czymś, co nie dostarcza bezustannych emocji), dochodzę do wniosku, że im potrzeba wartości nie tylko religijnych, ale także ludzkich (np. przyjaźni czy miłości), które pośrednio prowadzą do Boga. Oni nie będą słuchać kazań, do kościoła przyjdzie ok. 10 proc. uczniów. Do szkoły – więcej. Te spotkania nie są zresztą nastawione na rewelację, ale na to, by trafić chociaż do niektórych.

JOLANTA SWERGOŃ, PEDAGOG



– Szkolne rekolekcje i rozmowy z wychowawcami, dotycząca wartości i pasji, są bardzo ważne. Jednak, aby skutecznie docierać do młodzieży, niezbędne jest zaangażowanie rodziców. Dotyczy to nie tylko nauki odkrywania zasad postępowania, ale także np. pasji. Nastolatki mogą marzyć o rozwijaniu się w tej czy innej dziedzinie, ale sami nie potrafią jeszcze pokierować tym rozwojem. Dlatego mimo trudności finansowych i odległości od ośrodków rekreacyjnych itp., warto zastanowić się, jaką pasję i w jaki sposób moglibyśmy pomóc dziecku rozwijać.

Różne klasy, w różnym wieku.

Do dziś pamiętają spotkania i swoje refleksje, mimo że rekolekcje w szkole odbyły się dwa miesiące temu. Czy nauczyciele z Nowej Rudy znaleźli sposób na to by dotrzeć do młodzieży?

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Nowej Rudzie od pięciu lat rekolekcje wielkopostne odbywają się na terenie szkoły. Są spotkania z interesującymi ludźmi, koncert zespołu, film fabularny. W tym roku poświęcono je życiowym pasjom, a organizatorzy – wraz z pilotami, którzy opowiadali o swoich zainteresowaniach – sprowadzili nawet szybowiec z aeroklubu. W trzecim dniu, już w kościele, jest okazja do spowiedzi św., Msza św. i homilia.

– Poprzez nasze rekolekcje chcemy przekonać młodzież, że warto kierować się wartościami, które nadają życiu smak – wyjaśnia ks. Ryszard Szkoła, tutejszy katecheta i pomysłodawca rekolekcji. – Pokazać, że istnieje piękny świat, w którym jest miejsce na pasję i radość życia. Że mogą być normalne rodziny, miłość, poświęcenie, szczęście powołania do kapłaństwa, zakonu (o tym mówią poszczególni goście). Że dla tego warto odrzucić zło (czyli różnego rodzaju zagrożenia; stąd podczas rekolekcji spotkania np. z narkomanami, alkoholikami). A wszystko po to, by uczynić życie bardziej bożym i ludzkim.

**Przekonali mnie**

Większość klasy I Liceum Profilowanego, wchodzącego w skład szkoły, najlepiej zapamiętała rozmowę z byłymi narkomanami z MONAR-u.

– Byli autentyczni – podkreśla Katarzyna Myrcz. – Zupełnie inaczej czujemy się podczas pogadanek z panią pedagog, która – być może – nie

Przepis na szczęście

**Życie z pasją**



DOROTA NIEDZIEWICKA

miała styczności z narkomanami. A inaczej, gdy oni sami opowiadają o swoim życiu.

– To byli młodzi ludzie, którzy stracili wszystko przez ćpanie – dodaje Małgorzata Ajbi. – Mówili o tym, jak stoczyli się na dno i że można walczyć z nałogiem i wygrać. Chociaż to bardzo trudne...

– Takie spotkania powinny odbywać się w szkołach częściej, bo wszyscy mają teraz dostęp do narkotyków – mówi jedna z dziewcząt. – Chcesz, to masz – wtóruje jej klasa. A goście z MONAR-u przekonali, przynajmniej niektórych, że nie warto ćpać.

**Człowiek nie-skreślony**

– Po raz pierwszy w życiu widziałem z bliska szybowiec – opowiada Dawid Stelmach. – Stał na placu szkolnym, a każdy mógł podejść, usiąść za sterami.

Jego i Natalię Dacymę z kl. II zafascynowało spotkanie z trzypokoleniową rodziną pilotów.

– Podziwiam to, że potrafili działać razem, pomagać sobie w

**Dla większości osób z kl. I Liceum Profilowanego spotkania z przyjaciółmi są najważniejszą pasją**

rozwijaniu pasji, a także mieli chęć i siłę walki podczas bicia rekordów – podkreśla Natalia.

A główne zadanie rekolekcji, które miały m.in. przekonać do znalezienia sobie jakiejś pasji? Niektórzy (co najmniej kilka osób w każdej klasie) już wcześniej interesowali się muzyką, piłką nożną czy jeździli na rowerze, rzadziej pisali wiersze, jeździli konno, trenowali taniec. Kasia po rekolekcjach próbowała zapisać się na siatkówkę.

– Jeśli nie ma się zainteresowań, człowiek sięga po różne świństwa: narkotyki, alkohol. Zaczyna obracać się w złym towarzystwie – twierdzi Kamil Bednarek z kl. I.

– Fajnie jest mieć pasję, ale można żyć bez niej – opowiadają Natalia Dacym i Małgosia Ajbi. – Przecież jeśli ktoś nie chodzi na treningi, ale spotyka się często z przyjaciółmi, nie oznacza, że jest człowiekiem skreślonym! – Małgosia jest oburzona. – Dzięki nim mam się komu zwierzyć, mam gdzie szukać pomocy „w biedzie”, a nawet gdy nie mam problemów, z nimi jest lepiej.

DOROTA NIEDZIEWICKA



## Zapowiedzi

### ■ NASZ BISKUP

20.05 – odprawi o 13.00 Mszę św. i spotka się z abp. E. J. Enderem z Berlina, Idzików godz. 13.00. 21.05 – bierzmuje w Bolkowie. 22.05 – bierzmuje w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Wałbrzychu. 23.05 – jest na peregrynacji w Kudowie Czerwnej. 24.05 – bierzmuje w Żarowie i w Jaworzynie Śląskiej. 25.05 – wizytuje parafię w Mioszowie. 26.05 – udziela święceń prezbiteratu w katedrze świdnickiej, godz. 10.00; bierzmuje w Kłodzku u jezuitów i u franciszkanów. 27.05 – w Łądku Zdroju spotyka się z kapłanami świętującymi jubileusz dwudziestopięcioletnia święceń.

### ■ W DIECEZJI

Od 25 do 27.05 – rekolekcje i Ogólnopolska Pielgrzymka Służby Zdrowia na Jasną Górę. 26.05 – w katedrze świdnickiej uroczysta Msza św. koncelebrowana o godz. 10.00 z udzieleniem święceń kapłańskich. 27.05 – pielgrzymka rodzin i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich do sanktuarium Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Msza św. na placu koronacyjnym o godz. 11.00.

### ■ KONGRES MISYJNY

Biskup świdnicki postanowił, że 16 czerwca odbędzie się I Diecezjalny Kongres Misyjny Dzieci. Spotkanie Parafialnych Kół Misyjnych będzie miało miejsce w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy (w godz. od 11.00 do 14.00, o której to zacznie się Msza św.). Uczestnicy w zależności od dekanatu, z jakiego pochodzą, są proszeni o strój odpowiadający wyznaczonym kontynentom. Szczegóły za tydzień.

### ■ PEREGRYNACJA

20.05 – Kudowa Zdrój, parafia pw. Miłosierdzia Bożego. 23.05 – Kudowa Zdrój – Czeramna. 27.05 – Lewin Kłodzki. ■

Msza w języku łacińskim podczas Dolnośląskiego Szlaku Organowego

## Rozumieć sercem

– Prosimy o więcej – można było usłyszeć po Mszy św. odprawionej w kościele pw. Świętego Krzyża w Świdnicy.

Pierwsza edycja Dolnośląskiego Szlaku Organowego przyniosła nie tylko niezapomniane wrażenia muzyczne. 3 maja w kościele, należącym od niedawna do Caritas Diecezji Świdnickiej, modlono się po łacinie. Na Mszę św. przyszła grupa kilkudziesięciu wiernych.

– Odżyły wspomnienia z dzieciństwa, uczyłam się łacińskich odpowiedzi na religii – wspominała po Eucharystii Małgorzata Branicka, dyrektor Świdnickiego Ośrodka Kultury. Inny mieszkaniec Świdnicy dodał: – Sentymentalna chwila, bliska sercu, choć prawie niczego nie rozumiałem. To się czuje. Myślałem jednak, że Msza



KS. ROMAN TOMASZCZUK

będzie w starym rycie – dorzucił z komentarzem na temat różnicy w rytach: obecnym i trydenckim. Młodzi jednak byli bardziej krytycznie nastawieni do językowego eksperymentu. – Straszne, przecież to nie ma sensu. Trudno jest zro-

**Ks. Radosław Kisiel podczas trzeciomajowej Mszy św. Na końcu każdego mszału znajduje się łaciński tekst Eucharystii według obowiązującego rytu rzymskiego**

zumieć polski tekst liturgii, a co dopiero łaciński – komentowała nastolatka. Zapytana, czego się spodziewała, odpowiedziała: – Wrażenie, tajemniczości, i to dostałam. Ale tak na co dzień to nie piszę się na coś takiego. **XRT**

Pierwszy Turniej Rajców w Bolkowie

## W walce o turystów

Niecodzienną oprawę miała uroczystość podpisania umowy o powołaniu Lokalnej Organizacji Turystycznej pod nazwą Księstwo Świdnicko-Jaworskie.

Zamek w Bolkowie był świadkiem wielu historycznych chwil. 5 maja do ich listy doszło kolejne wydarzenie: podpisanie umowy o powołaniu Lokalnej Organizacji Turystycznej (LOT).

Projekt ma spowodować odnowienie więzi pomiędzy miastami i gminami Przedgórze Su-

deckiego, leżącymi na terytorium średniowiecznego Księstwa Świdnicko-Jaworskiego. – LOT będzie działał w formie stowarzyszenia. Za cel stawiamy sobie wszechstronną promocję gmin i miast Przedgórze Sudeckiego jako regionu atrakcyjnego turystycznie – wyjaśnia Waldemar Skórski, zastępca prezydenta Świdnicy, pomysłodawca przedsięwzięcia. – Chcemy połączyć nasze dotychczasowe działania, a jak

wiadomo, razem możemy zdziałać więcej. Uroczystemu podpisaniu umowy towarzyszył I Turniej Rajców. Radni mieli wziąć udział w turnieju kuszniczym, biegu rycerskim, w zmaganiach kulinarnych, turnieju bojowym.

Wszyscy podziwiali turniej Bractwa Rycerskiego Zamku Bolków, obejrzeli historyczne przedstawienie teatralne oraz wysłuchali występu folkowego Kwartetu Jorgi.

**Reprezentacje poszczególnych samorządów były niekiedy doskonale przygotowane do średniowiecznych zmagania**

**DYR**



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## PANORAMA PARAFII

Stary Wielisław, parafia pw. Świętej Katarzyny (dekanat Polanica Zdrój)

## Przybytek Niebieski



ZDJEŃCIA SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI



Gdy w sobotę 5 maja odwiedzałem sercanina, o. Alojzego Chojnę, nic nie zapowiadało, że będzie to nasze ostatnie spotkanie. Proboszcz parafii w Starym Wielisławiu zmarł kilka dni później.

Urzekający osobistym ciepłem, uśmiechnięty, chętnie opowiadał o swojej pracy w Starym Wielisławiu. O tym, jak postrzegany był przez osoby, z którymi się stykał, najlepiej świadczy obecność studentki podczas naszej rozmowy. Mimo że nie jest parafianką, chętnie przyjeżdżała do zakonnika poznanego, gdy pracował w Polanicy Zdroju – fatygowała się do Starego Wielisława, aby zasięgnąć rad starego zakonnika.

### Opiekun Przybytku Niebieskiego

Ojciec A. Chojna cieszył się także ogromnym zaufaniem władz zakonu, które mimo podszerego wieku powierzyły mu pieczę na tak ważnej placówce jak sanktu-

arium MB Bolesnej. Niezwykle ważne przez całe wieki miejsce pielgrzymkowe było jedyną parafią na ziemi kłodzkiej, która nie uległa fali protestantyzmu. W 2000 r. z okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, 1000-lecia biskupstwa wrocławskiego oraz 700-lecia wydania przez papieża Bonifacego VIII bulli, w której świątynię nazwano „Przybytkiem Niebieskim”, kardynałowie Henryk Gulbinowicz i Luigi Poggi z Rzymu reaktywowali sanktuarium MB w Starym Wielisławiu. Rok później podniesiono świątynię do rangi sanktuarium międzynarodowego.

O. Alojzy nie ukrywał radości z faktu, że sanktuarium w Starym Wielisławiu jest coraz liczniej odwiedzane. – Przyjeżdżają tu grupy nawet z Zakopanego, Białegostoku czy Leżajska – mówił. – Niezmiernie licznie odwiedzają je Niemcy. Ostatnio była tu nawet pielgrzymka dawnych mieszkańców tych ziem, którzy wraz ze swoim obecnym proboszczem przyszli tu pieszo ze Starej Bystrzycy – opowiadał.

**Liczne kruzganki świadczą o tym, że niegdyś pielgrzymowało tu wiele osób.**

U góry po lewej: Sanktuarium w Starym Wielisławiu. Poniżej: Łaskami słynąca figura Matki Bożej Wielisławskiej

### Był tu przysły papież

O. Alojzy to także jeden ze świadków wizyty na tych ziemiach wielkich postaci naszego Kościoła. – Gdy w 1959 roku wróciłem do Polanicy, spotkałem kard. Stefana Wyszyńskiego, wypoczywającego tam wspólnie z kard. Bolesławem Kominkiem – opowiadał. – W tym czasie odwiedziłem Stary Wielisław, gdzie dojechał do nich ówczesny bp Karol Wojtyła. Kto wie, może właśnie w tym miejscu są początki słynnego listu biskupów polskich do Niemców.

**SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI**



### O. ALOJZY CHOJNA

urodził się w 1932 r. w Kozach, w obecnej diecezji bielsko-żywieckiej. W 1950 r. wstąpił do Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. W 1956 r. w przyjął święcenia kapłańskie. Do



1962 r. pracował w duszpasterstwie parafialnym. Później był przełożonym prowincjalnym zgromadzenia w Polsce. Pełnił posługę przełożonego lokalnego oraz radnego prowincjalnego. Po zakończeniu kadencji prowincjała pracował w duszpasterstwie parafialnym jako wikariusz w Gryźlinach, następnie jako proboszcz w Gorzanowie, Polanicy Zdroju, a w końcu jako proboszcz parafii i kustosz sanktuarium w Starym Wielisławiu. Zmarł nagle na niewydolność serca 10 maja. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Starym Wielisławiu 16 maja 2007 roku.

### WSPOMNIENIE

Ojciec Alojzy był człowiekiem skromnym. Tak bardzo, że mimo wielu starań nigdy nie udało mi się namówić go na artykuł o jego pasji. Przez szereg lat, stosując sprawdzone metody konserwatorskie, w wolnych chwilach naprawiał ubytki i zniszczenia w wyposażeniu wielisławskiego sanktuarium. Ale na wszelkie próby napisania o tym zawsze odpowiadał: „może w innym czasie, nie chcę, aby ktokolwiek pomyślał sobie, że robię to dla swojej chwały. To wszystko przecież dla Boga”. Nie ukrywał natomiast troski o kondycję polskiego duchowieństwa. Nawet podczas ostatniej rozmowy zwierzał się, że ma nieodparte wrażenie, iż w okresie przemian ustrojowych w naszym kraju stało się coś niedobrego. – Coś po drodze utraciliśmy – mówił. – Nie ma już tej więzi między wiernymi a duchowieństwem, która kiedyś nam towarzyszyła. Coś przeczyliśmy, być może starając się wejść zbyt głęboko w życie polityczne – mówił. **SW**

### Zapraszamy na Msze św.

Niedziele: godz. 9.00, 11.00, 16.00

Dni powszednie: godz. 18.00 (zimą 17.00)